

# SZKOLNY HUMOR



- Chciałeś najcieńszą lekturę szkolną na wakacje...

*Nauczyciel sprawdza zadanie domowe:  
- Otwórzcie zeszyty. Jagoda, kiedy od-  
rabiasz lekcje?  
- Po obiedzie.  
- To dlaczego tej pracy nie zrobias?  
- Bo jestem na diecie.*

# JEDNODNIÓWKA

*Witajcie drodzy czytelnicy! Choć zima nie bardzo dała nam się we znaki, to jednak wszyscy tęsknimy za prawdziwą wiosną. Powitamy ją już 21 marca, mamy nadzieję, że zdomowi się u nas na dłużej... Przed nami Wielkanoc, z tej okazji składamy Wam najserdeczniejsze życzenia...*

*Kolorowych jajeczek,  
wacianych owieczek,  
rozkicanych króliczków,  
pyszności w koszyczku!  
A przede wszystkim udanego uciekania w dniu*



*Wielkiego Lania.*



# Historia pisanki

Najstarsze pisanki pochodzą z terenów sumeryjskiej Mezopotamii. Zwyczaj malowania jajek znany był w czasach cesarstwa rzymskiego.

W tradycji chrześcijańskiej zdobione jajka symbolizują zmartwychwstanie Chrystusa.

Na ziemiach polskich najstarsze pisanki, pochodzące z końca X wieku, odnaleziono podczas wykopalisk archeologicznych w pozostałościach grodu na opolskiej wyspie Ostrówek.

W późniejszych wiekach tradycja zdobienia jaj przybierała różne formy. Do pierwszych sposobów zdobienia należała metoda batikowa. Wzór rysowano na nich roztopionym woskiem, a następnie wkładano je do barwnika – łupin cebuli lub ochry, które nadawały im brunatnoczerwony kolor.

Na wielkanocnych stołach znajdowały się również oklejanki zdobione płatkami bzu, kawałkami kolorowego papieru czy tkaniny. Jajka wyklejane wycinankami z papieru były szczególnie popularne w okolicach Łowicza.

Obecnie pisanki są symbolem rodzącej się do życia przyrody i nadziei na zmartwychwstanie Chrystusa.



# Dlaczego marzanna?

Żegnając zimę nie sposób zapomnieć o marzannie. Owa kukiełka wyglądała różnie. Przeważnie wykonywało się ją ze smoły i ubierano w szmatki oraz różne korale i ozdoby. Na Śląsku szczególnie dbano o jej ubiór. Miała na sobie suknię ślubną i wianek. Była Marzanną, nazywaną również Morą czy Śmiercichą, według Słowian uważaną za boginię śmierci i zimy. Wraz z jej odejściem nadchodziła wiosna. W Polsce istniał zwyczaj, by kukłę za dnia brały małe dzieci i obchodziły wraz z nią wszystkie domostwa w swojej wsi, przy okazji podtapiając ją we wszelkich kałużach, rzeczkach, strumyczkach czy jeziorach. Potem pieczę nad marzanną przejmowała starsza młodzież, która udawała się z nią nad jezioro, podpałała, a jej szczątki wrzucała do tak, by ostatecznie nie miała żadnych szans na „powrót”. Na Śląsku zaś zdzierano z niej ubranie i rozrzucano je po okolicznych polach. Obrzęd ten pełen był zabawy i uciechy z odchodzącego okresu martwoty przyrody. Obecnie podczas zabawy przywitania wiosny młodzież organizuje różne rajdy czy wycieczki. Zwyczaj palenia marzanny praktykują w obecnych czasach niektóre szkoły.

